

KRZYSZTOF NOWAKOWSKI

KLIENTELIZM JAKO FORMA KORUPCJI

1. Pojęcie i rodzaje klientelizmu

We współczesnym świecie ścierają się dwa mechanizmy kreujące ludzkie zachowania i zbiorowości – tradycyjny, oparty na zasadach wzajemności, lojalności, czasami źle pojętego zaufania, i nowoczesny, kształtowany przez uniwersalne reguły prawne i zasady rynkowe. W bardziej tradycyjnych społeczeństwach dominuje system patronalno-klientalny, zakorzeniony i najpierw analizowany w odniesieniu do społeczeństw antycznych i feudalnych, a później współczesnych krajów (głównie Ameryki Łacińskiej). „Przemiany społeczno-gospodarcze zmieniają jedynie w pewnym stopniu podstawę klientelistycznych powiązań – pisze Kaja Gadowska – zaś same relacje patron–klient występują w zróżnicowanych formach w zasadzie we wszystkich systemach politycznych¹”.

Klientelizm tworzy odrębną perspektywę badawczą korupcji. Znaczący wkład do analizy więzi patronalno-klientalnych w polskiej socjologii wniósł Jacek Tarkowski, a w historii – Antoni Mączak². Klientelizm szczególnie często nawiązuje do więzi społecznych znanych z epoki feudalnej. Niektórzy te terminy traktują wymiennie. Na przykład historycy francuscy i belgijscy piszą o feudalizmie, a Anglosasi o klientelizmie³. Nie ma tu sporu terminologicznego, ale wydaje się, że klientelizm jest terminem bardziej owocnym poznawczo, ponieważ umożliwia analizę porównawczą w długiej perspektywie czasowej.

Klientelizm można rozpatrywać z perspektywy historycznej, socjologicznej, ekonomicznej, psychologicznej i kulturowej. Socjolog zwraca uwagę na elementy strukturalne i instytucjonalne (synchroniczne), historyk – na czas i okoliczności (elementy diachroniczne), ekonomista – na racjonalność wymiany w układzie korzyści i kosztów oraz instytucji gospodarczych. W badaniach dominują jednak analizy antropologiczne, historyczne i politologiczne. Antropolodzy koncentrują się na badaniach interpersonalnych, bezpośrednich relacjach związanych z osiąganiem osobistych korzyści. Politolog ujmuje

¹ K. Gadowska, *Zjawisko klientelizmu polityczno-ekonomicznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, s. 38.

² J. Tarkowski, *Socjologia świata polityki. Patroni i klienci*, Instytut Studiów Politycznych PAN, t. 2, Warszawa 1994; A. Mączak, *Klientela*, Wydawnictwo Semper, Warszawa 1994; A. Mączak, *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003.

³ A. Mączak, *Nierówna przyjaźń...*, s. 350.

klientelizm jako sposób organizacji społecznej, związanej ze sprawowaniem władzy. Więzy nie muszą tu mieć charakteru spersonalizowanego, natomiast występują wzajemne powiązania między osobami lub grupami społecznymi, które mają różny dostęp do zasobów⁴. Jak zauważa Antoni Mączak, klientelizm dla politologa to układ, w którym klient dąży przede wszystkim do awansu społecznego i kariery, a dla antropologa oznaczałby raczej podrzędność, podporządkowanie, by zachować status czy nawet po prostu przeżyć. „Rozróżnienie jest istotne, choć terminologia wyraża raczej różne sfery poszukiwań dwóch nauk społecznych, które od różnych stron i odmiennymi metodami badają jedno i to samo społeczeństwo”⁵. Brak na razie szerszych analiz klientelizmu prowadzonych przez ekonomistów, choć pojawia się tu koszt i wygrana. Kontrakty klientalne są niezgodne z rynkiem ekonomicznym, ponieważ do ceny wymiany dołączony jest element korupcyjny, ukryty, niezgodny w zasadami jawności informacji. Jawność informacji tworzy wartość, a więc cenę dostępną dla innych podmiotów.

Sam termin „klientelizm” ma korzenie antyczne. Według Encyklopedii PWN – *clientes* to w starożytnym Rzymie wolni, ubodzy obywatele uzależnieni dziedzicznie od przedstawicieli poszczególnych rodów rzymskich – patronów; otrzymywali od nich m.in. pomoc materialną i opiekę prawną, w zamian za co zobowiązani byli do wierności i lojalności wobec patrona, wspierali patronów w ich działalności politycznej⁶. Klientela w Rzymie była uznana prawnie – klient i patron nie mogli świadczyć przeciw sobie w sądzie, a status klientalny był zwykle dziedziczny⁷. Stosunek klientalny jest więc formą wymiany społecznej. W znaczeniu socjologicznym jest to hierarchiczna relacja wymienna między aktorami o różnym społecznym statusie i bogactwie. W innej definicji (James C. Scott) jest to relacja, w której osoba o wyższym społeczno-ekonomicznym statusie (patron) używa swoich własnych wpływów i zasobów do protekcji i wynagradzania osoby o niższym statusie (klient), która odwzajemnia się, zapewniając ogólne poparcie i pomoc, w tym także osobiste usługi dla patronów⁸. Klient to ktoś taki, kto jest powiązany z ludźmi zajmującymi wysokie pozycje społeczne dzięki spełnianiu oczekiwanych przez nich usług i wspólne korzystanie z rozmaitych świadczeń i przywilejów. Patron może w razie konieczności liczyć na wsparcie swoich klientów, oni z kolei, jeżeli tylko są mu wierni i oddani, nie pozostaną bez nagrody. Ten z reguły osobisty stosunek niegdyś był regulowany prawnie. Wraz z rozwojem instytucji publicznych i stosunków formalnych klientelizm nabierał cech relacji nieformalnych. Klientelizm może funkcjonować w sferze gospodarczej, społeczno-obyczajowej i politycznej i mieć charakter osobisty lub masowy. Polega na świadczeniu sobie wzajemnych usług bez potrzeby łożenia nakładów na

⁴ A. Weingrod, *Patronage and Power*, w: *Patrons and Clients in Mediterranean Societies*, red. E. Gellner, J. Waterbury, Duckworth, London 1977.

⁵ A. Mączak, *Nierówna przyjaźń...*, s. 41; oraz A. Weingrod, *Patrons, Patronage and Political Parties*, „Comparative Studies in Society and History” 1968, nr 10, s. 378.

⁶ *Encyklopedia Powszechna PWN*, PWN, t. 6, Warszawa 1996, s. 374.

⁷ *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 14, PWN, Warszawa 2003, s. 26.

⁸ J. C. Scott, *Patronage or Explantation?*, w: *Patrons and Clients...*, s. 21; P. Keefer, *Clientelism, Credibility and Democracy*, The World Bank, 6 November, Washington 2002, s. 5.

realizację celów zbiorowych. W typowym ujęciu klientelizmu człowiek ma swoją własną, osobistą kombinację partnerów, z którymi wchodzi w związki parzyste (diady). W sensie psychologicznym jest to naturalne, ponieważ wynika ze społecznej natury człowieka, choć powodować może skutki negatywne zarówno w skali mikro- i makrospołecznej. Związki patron–klient cechuje w tradycyjnym pojęciu⁹:

- relacja asymetryczna między patronem a klientem,
- osobisty charakter oparty na indywidualnych, bezpośrednich kontaktach,
- ciągłość w czasie,
- dobrowolny charakter,
- partykularyzm oparty na prywatnym (indywidualnym lub grupowym) interesie partnera.

Problem polega na tym, że klientelizm może naruszać reguły rynkowe i zasady społeczeństwa obywatelskiego. Patron to nie tylko ktoś, kto ma zasoby finansowe, ale też ten, kto ma dostęp do dóbr ogólnych, quasi-publicznych, obywatelskich. Pokusa rodzi działania polegające na naruszaniu reguł społecznych. Oznacza to, że jest to czynnik naruszający logikę funkcjonowania rynku ekonomicznego i areny politycznej, jak sądził Stanisław Ossowski¹⁰. W szczególnych sytuacjach złożonych hierarchicznych relacji kontakt z klientką przybiera charakter symboliczny (klientelizm polityczny, wyborczy).

Tradycja politologiczna ujmuje klientelizm masowy jako sposób wywierania wpływu przez klientkę, jako grupę nacisku; druga perspektywa zajmuje się klientelizmem wyborczym¹¹. W klientelizmie masowym brak osobistego kontaktu (bezpośredniość relacji), co każe zmodyfikować podane wyżej tradycyjne założenia. W tej sytuacji w diadzie występuje dwóch aktorów, którymi mogą być także grupy społeczne¹². Zbytne akcentowanie przez antropologię pojęcia stosunku diadycznego wyklucza analizę klienteli powiązanej w sposób pośredni z innymi patronami. Większość badaczy podkreśla znaczenie powiązań wertykalno-diadycznych między aktorami. Na aspekty strukturalno-horyzontalne więzi patronalno-klientalnych zwraca uwagę Kaja Gadowska, pisząc: „Konsolidacja i wzajemne powiązania pomiędzy patronami stanowią jedną z najistotniejszych przyczyn trwałości zjawiska klientelizmu¹³.” Patron może mieć z kolei swojego patrona, stąd związki te są bardziej skomplikowane. Niektórzy odróżniają te powiązania od bezpośrednich relacji patron–klient i nazywają je piramidą¹⁴.

Klientelizm jest to wymiana interesowna, oparta na perspektywie długookresowej (bezterminowość klientelizmu), w której czynnik symboliczny, owa atmosfera jest integralnym elementem relacji. Długofalowy interes wynika

⁹ J. Tarkowski, op. cit., s. 46-54.

¹⁰ S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, PWN, Warszawa 1983, s. 101.

¹¹ A. Zuckerman, *Clientelist Politics in Italy*, w: *Patrons and Clients...*

¹² S. N. Eisenstadt, R. Lemarchand, *The Study of Patron-Client Relations and Recent Developments in Sociology Theory*, w: *Political Clientelism, Patronage and Development*, red. S. N. Eisenstadt, R. Lemarchand, Sage Publications, Beverly Hills, London 1981.

¹³ K. Gadowska, op. cit., s. 40.

¹⁴ J. C. Scott, *Patron-Client Politics and Political Change in South-East Asia*, w: *Friends, Followers and Factions in Political Clientelism*, red. S. Schmidt, L. Guasti, C. H. Lande, J. C. Scott, University of California Press, Berkeley 1977, s. 123-146.

z mechanizmów osiągania pozycji społecznej. Choć konkretna transakcja klientalna ma ograniczony wymiar czasowy, to powstanie zobowiązania jest podstawą jej trwałości. Nawet jeśli zostanie zerwany związek patronalno-klientalny, nawiązanie relacji z innym patronem świadczy o istnieniu ogólnego mechanizmu reprodukcji szans¹⁵.

W podanych atrybutach klientelizmu pojawia się pojęcie asymetryczności i dobrowolności stosunku. Element podporządkowania wyklucza równoprawność relacji. Zasada podporządkowania wskazuje na ściśle określoną hierarchię. Klient to nie zawsze kolega lub przyjaciel. Nasilenie nierównoprawności podmiotów może prowadzić do nieszczerości relacji i zaniku osobistego kontaktu z klientem. Według Luc De Heuscha, klientela to system dominacji jedynie o pozorach wzajemności, służący budowie społeczeństwa autorytarnego. To system wzajemności „nieautentyczny” i zafałszowany¹⁶. Podstawową cechą klientelizmu jest jednak ciągłość relacji, stabilność, nastawienie kooperatywistyczne i koncyliacyjne, obniżające poziom napięć społecznych. Jest to więc stosunek nierównoprawny, choć zgodny.

Przywódcy totalitarnych systemów stalinowskiego i nazistowskiego oparli swą władzę na grupie oddanych, zastraszonych osób, które nie były w stanie stworzyć układu naruszającego zasadę bezpośredniej zależności od wodza, ponieważ groziło to natychmiastową eksterminacją. Rozległość terytorialna i ludnościowa sprzyjała tworzeniu lokalnych układów (klik) z sekretarzami partyjnymi jako patronami. Wszelkie przejawy niesubordynacji były eliminowane (czystki). System stalinowski wręcz eliminował bezpośrednie więzi między klientami, natomiast zakładał symboliczną, pośrednią więź między przywódcą a obywatelem¹⁷.

Pewnym przeciwieństwem takich powiązań są diady poziome, w których strony mają podobny status. Maciej Tyimiński i Piotr Forys wyróżniają relacje pionowe i poziome, sieci klientalne, przez które rozumieją powiązania kumoterskie (poziome) i klientalne (pionowe), zachowujące typowe cechy tych związków, a jednocześnie konstytuujące stosunkowo wąską grupę interesów realizującą partykularne cele członków i całej grupy¹⁸. Zgodnie z tym, powiązania poziome uzupełniają powiązania pionowe, razem tworząc sieci klientelistyczne.

Do klientelizmu z reguły nie zalicza się nepotyzmu, rodzi to jednak trudności praktyczne i metodologiczne. Albo nepotyzm jest czymś odmiennym, albo mieści się w pojęciu klientelizmu. Pokrewieństwo może wręcz utrudniać powstanie relacji klientelistycznej, ponieważ zbyt ją wyrównuje. Ale gdy nepotyzm oparty jest na więzi między krewnymi na zasadzie asymetrycznej i mniej osobistej, ma on także charakter zależności powodującej eksploatację zasobów

¹⁵ J. Waterbury, *An Attempt to Put Patrons and Clients in Their Place*, w: *Patrons and Clients...*, s. 331.

¹⁶ Za: A. Mączak, *Nierówna przyjaźń...*, s. 36.

¹⁷ A. Chwalba, *Imperium korupcji w Rosji i Królestwie Polskim w latach 1861-1917*, Universitas, Kraków 1995, s. 301-341; A. Mączak, *Nierówna przyjaźń...*, rozdz. IX.

¹⁸ M. Tyimiński, P. Koryś, *Nowy stary klientelizm. System obsadzania stanowisk w postkomunistycznej Polsce (na przykładzie nominacji do rada nadzorczych publicznych mediów)*, „Kultura i Społeczeństwo” XLVIII, 2004, nr 2, s. 100.

publicznych i wtedy można go włączyć w zakres klientelizmu. Wraz ze wzrostem znaczenia rynku, pieniądza i presji wzorców masowej konsumpcji „oziębiamą” się stosunki między członkami rodzin. Krewni i powinowaci stają się klientami i środkami do realizacji celów patronów. Z takimi formami klientelizmu mieliśmy do czynienia w systemach mafijnych. Czyż we współczesnych rodzinach nie mamy do czynienia z takimi relacjami (kryzys rodziny)? Zresztą nepotyzm wchodzi w skład w szerszych definicji korupcji.

II. KLIENTELIZM A KORUPCJA I INNE FORMY NIEFORMALNYCH WIĘZI SPOŁECZNYCH

W społeczeństwach feudalnych funkcjonowanie całego społeczeństwa oparte było na nieformalnych związkach klientelistycznych. „Można więc przypuszczać z dużą dozą prawdopodobieństwa – pisze Grzegorz Markowski – że korupcja jako problem społeczny po prostu w takich warunkach nie występuje, co najwyżej jest problemem wąskiej grupy panujących, która może czuć się okradana przez dworaków zarządzających ich majątkami”¹⁹. W Kolonialnej Kompanii Brytyjskiej patronat umożliwiał otrzymanie posady za pośrednictwem znajomego, przyjmowano bowiem, że gentleman na wysokim stanowisku nie będzie popierał osoby nieodpowiedniej, a im kto bliższy, tym lepiej mu znany. Natomiast przestępstwem było pozorowanie znajomości protegowanego²⁰. Z takiej perspektywy korupcja nie występowała także w gospodarce niedoborów, gdzie klientelizm miał charakter systemowy.

Klientelizm to coś więcej niż zwykła lojalność, typowa dla stosunków międzyludzkich. Zawiera on ostatecznie bardziej racjonalną relację ekonomiczną niż zwykła refleksyjna osobista lojalność. George Simmel pisał, że przekupstwo staje się łatwiejsze dzięki pieniądzu. „To on, jak żadna inna forma, umożliwia dyskretność, niewidoczność, bezszelestność zmiany własności, skondensowanie, pozwala, by poprzez wciśnięcie komuś kawałka papieru uczynić go bogatym [...]. Jego anonimowość i bezbarwność czyni nierozpoznawalnym źródło, z którego przyplynał do obecnego posiadacza”²¹. Niektórzy autorzy w relacji korupcyjnej (cena określona z góry) widzą bardziej skomercjalizowaną i zekonomizowaną wymianę społeczną o mniej symbolicznych cechach niż związek patronalno-klientalny. Robert Clapham we wroście korupcji dostrzegął zanik klientelizmu (korupcja oziębia familiaryzm)²². Podobną opinię wyrażała Donatella della Porta, pisząc, że wymiana korupcyjna zwiększa porządek ustalony w sieciach klientalnych²³. Korupcja identyfikowana jest też z transakcją jednorazową lub o określonych perspektywach

¹⁹ G. Markowski, *Korupcja jako problem społeczny*, „Kultura i Społeczeństwo” XLVIII, 2004, nr 2, s. 70.

²⁰ A. Mączak, *Nierówna przyjaźń...*, s. 284.

²¹ G. Simmel, *Filozofia pieniądza*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1997, s. 358-359.

²² Za: J. Tarkowski, op. cit., s. 9.

²³ Za: R. Maiz, R. Requejo, *Clientelism as a Political Incentive Structure for Corruption*, University of Santiago de Compostela, s. 2. http://www.essex.ac.uk/ecps/events/jointsessions/paperarchive/grenoble/ws16/maiz_requejo.pdf

czasowych. Wywiązanie się z niej rozwiązuje wzajemny stosunek, przy przyjęciu zasady jego intymności. W korupcji mamy do czynienia często, choć nie zawsze, z transakcją w formie bezpośredniej zapłaty za usługę. Określone są w niej terminy i warunki płatności, a targowanie i określenie ceny jest czymś naturalnym. Jednak by wręczyć łapówkę, potrzebny jest także układ osobisty, dyskrecja i zaufanie. W klientelizmie transakcja nabiera pozorów większej bezinteresowności. Ramon Maiz i Roberto Requejo piszą o korupcyjnym klientelizmie i koncentrują się na relacji klientelizm – korupcja – klientelizm, gdy wymiana klientelistyczna przyciąga wymianę korupcyjną w celu reprodukcji pierwotnej relacji klientalnej²⁴. Różnice między klientelizmem a korupcją zobrazowano w tabeli 1²⁵.

Tabela 1

Klientelizm a korupcja

Obszary	Klientelizm	Korupcja
Zaangażowane zasoby	głosy	pieniądze
Zaangażowani aktorzy	głosujący – patroni i klienci	urzędnicy publiczni, biznesmeni i „business politicians”
Charakter władzy	asymetria	równowaga
Charakter legalności	legalność	nielegalność
Charakter relacji	publiczna	sekretna

Źródło: Ramon Maiz, Roberto Requejo, *Clientelism as a Political Incentive Structure for Corruption*, University of Santiago de Compostela, s. 18. http://www.essex.ac.uk/ecps/events/jointsessions/paperarchive/grenoble/ws16/maiz_requejo.pdf.

Raport „Korupcja i polityka antykorupcyjna” w klientelizmie widzi korzenie korupcji w państwach Europy Wschodniej i Środkowej²⁶. Andras Sajo uważa, że korupcja i klientelizm to dwa różne pojęcia. „Klientelizm jest formą organizacji społecznej, zaś korupcja to indywidualne zachowanie społeczne [...] które może, ale nie musi przekształcić się w zjawisko masowe”. Ale dalej pisze: „W kontekście postkomunistycznym oba zjawiska zdają się stanowić jedno²⁷. Z kolei Tomasz G. Gross mówi o korupcji klientalnej, a klientelizm uważa za odmianę korupcji politycznej²⁸. Historyk Antoni Mączak twierdzi, że rozpowszechnienie, codzienność więzi klientalnych ułatwia korupcję, a ta ostatnia sprzyja nawiązywaniu trwałych więzi klientalnych²⁹. Kazimierz Tarchalski uznaje patronat – w zależności od jego charakteru – za łagodną lub poważną formę korupcji niepieniężnej i chyba z tą propozycją metodologiczną należałoby się

²⁴ R. Maiz, R. Requejo, op. cit., s. 2.

²⁵ Za: ibidem, s. 17.

²⁶ *Korupcja i polityka antykorupcyjna*, Open Society Institute, Budapest 2002, s. 27, www.batory.org.pl.

²⁷ A. Sajo, *Corruption, Clientelism, and the Future of the Constitutional State in Eastern Europe*, „East European Constitutional Review” t. 7, 1998, nr 2, s. 2.

²⁸ K. Tarchalski, *Korupcja i przywilej*, Semper, Warszawa 2000, s. 44.

²⁹ A. Mączak, *Nierówna przyjaźń...*, s. 252.

zgodzić³⁰. To co łączy te dwie wymiany, to bezpośrednia wymiana materialnych dóbr i ustalona sieć wymiany. W końcu pojawiają się pojęcia korupcyjnego klientelizmu albo fałszywego klientelizmu (*corrupt clientelism, bastard clientelism*)³¹.

Marek Ziółkowski uważa, że generalnej tendencji do utowarowienia towarzyszą niejasności związane z niedoskonałością przepisów prawnych lub wręcz z ich zamierzoną niedoskonałością oraz znaczne rozbudowanie nie do końca określonych mechanizmów nieformalnych. „W rezultacie, po pierwsze, pewne dobra raz są towarem, a raz nie, a po drugie, nie do końca wiadomo, kto jest uprawniony do dysponowania danymi towarami”³². Takie ujęcie korupcji oznacza jej rozumienie jako zjawiska systemowego, złożonego, permanentnego i „normalnego”.

Układ patron–klient w administracji i władzy politycznej wiąże się z wykorzystywaniem funkcji i publicznych środków finansowych oraz stanowisk w aparacie urzędniczym do gratyfikacji klienteli politycznej. Klientelizm jest ściśle powiązany z polityką. Na podstawie tych więzów politycy budują pozycję wewnątrz własnego ugrupowania oraz na zewnątrz – wobec konkurentów politycznych i opinii publicznej. Mechanizm klientalny jest nie do wyeliminowania z życia politycznego, a powiązany z wykorzystywaniem środków publicznych, ze szkodą dla interesu publicznego, jest formą korupcyjnego uzyskiwania dóbr i usług. Towarzyszy mu kształtowanie się takich mikrostruktur społecznych, jak: kliki, frakcje, koterie, sieci, orszaki, koalicje³³.

Podsumowując: klientelizm jest pewną formą korupcji w jej szerokim znaczeniu: jest nim każde działanie jednostki zajmującej stanowisko w jakiegokolwiek instytucji, pozostające w niezgodzie z interesem tej instytucji, powodowane chęcią uzyskania korzyści prywatnych³⁴. W takich ramach do zachowań korupcyjnych można zaliczyć m.in. nepotyzm, faworytyzm czy kumoterstwo.

III. GOSPODARKA NIEDOBORÓW

W gospodarce niedoborów utworzono oparty na niedoborach system patronalno-klientalny, będący sposobem dystrybucji i reprodukcji wszystkich form władzy. Były to relacje sfamiliaryzowane i asymetryczne, których analogie spotykamy w społeczeństwie feudalnym. Podstawą działania tego spłotu

³⁰ T. G. Gross, *Działania antykorupcyjne w państwach członkowskich OECD*, Florencja 2000.

³¹ D. Christopoulos, *Clientelistic Networks and Local Corruption*, „South European Society and Politics” 3, 1998, nr 1, s. 1-22; G. Mavradordatos, *From traditional clientelism to Machine Politics: the Impact of PASOK Populism in Greece*, „South European Society and Politics” 2, 1998, nr 3, s. 1-26.

³² M. Ziółkowski, *Utowarowienie stosunków społecznych a rozchwianie systemów wartości*, „Kultura i Społeczeństwo” XLVIII, 2004, nr 2, s. 6.

³³ J. Szmata, *Małe struktury społeczne*, PWN, Warszawa 1989, s. 362; J. Sztumski, *Jawne i ukryte elementy struktury społecznej*, „Studia Nauk Politycznych” 1986, nr 1; idem, *Metodologiczne problemy systemowej analizy społeczeństwa*, Katowice 1987, s. 65 i 113; M. Dalton, *Men Who Manage*, Wiley, New York 1959.

³⁴ A. Z. Kamiński, B. Kamiński, *Korupcja rządów. Państwa komunistyczne w dobie globalizacji*, Wydawnictwo Trio ISP PAN, Warszawa 2004, s. 25.

zależności było istnienie patrona („nadpsa”, seniora³⁵) redukującego niepewność sytuacji, zwiększającego przewidywalność i kontrolę otoczenia. Mieliśmy do czynienia z korporacjonizmem i „rozbięciem dzielnicowym”. System, w którym awans jednostkowy i organizacyjny zależał od protekcji „możnego pana” stanowił rdzeń konstrukcji gospodarki „swojsko-administracyjnej”, opartej na wzajemnych świadczeniach³⁶. Powodowało to żywiołową decentralizację (Lena Kolarska), nieformalną decentralizację (Danuta Kopycińska), decentralizację nakazową (Jadwiga Staniszkis) czy dekoncentrację (Janusz Beksiak)³⁷. W systemie socjalistycznym, w czasach znacznej niesprawności państwowych instytucji, kapitał społeczny odgrywał podstawową rolę w określaniu realizacji indywidualnych celów. „Powszechność kapitalizowania stosunków społecznych, z jednej strony [...] umożliwia trwanie systemu socjalistycznego, uzupełniając czy wręcz zastępując niesprawne instytucje państwowe, z drugiej jednak podważała logikę działania instytucji i organizacji. awyk mobilizowania dostępnych zasobów relacji społecznych był tak silny, że trudno jest się go pozbyć nawet w dobie sprawnie działającego rynku”³⁸. Warunkami, jakie stawało otoczeniu, było „sterowanie niepewnością” oraz nieunormowanie uprawnień i ich rozdziału w gospodarce, towarzyszące incydentalności zarządzania i „zarządzaniu przez konstruowanie”, czyli nieustannemu konstruowaniu systemu gospodarczego pod naciskiem bieżących sytuacji wynikającej z gospodarki niedoborów³⁹. Środkami do realizacji celów przedsiębiorstw były przetargi w kontaktach pionowych i relacje poziome w formie nieaukcyjnej konkurencji lub współpracy. Wszystko to miało służyć grze o autonomię i minimalizacji ryzyka⁴⁰. Badacze w tym okresie zwracali uwagę na „swojską” atmosferę między pracownikami na poziomie firmy, między przedsiębiorstwami, a w relacjach pionowych – z administracją. Służyło to „humanizowaniu” stosunków międzyludzkich. Znaczenie miała wiedza, nie tylko to, co i z kim można załatwić, ale i osobisty, nieanonimowy charakter tych stosunków, „nawet bowiem wchodzący w kontakty z ‘obcymi’ nie występują jako osoby przypadkowe, lecz wprowadzone i polecane przez wspólnych znajomych”⁴¹.

Stosowano również pojęcie pajęczyny opartej na układach zawodowo-towarzyskich notabli, którzy z racji stanowisk i wpływów górowali nad innymi mieszkańcami miejscowości, tworząc nieformalne konstelacje społeczne. Wymiana informacji zapewniała im skuteczność działania, a wzajemność świadczeń – awans społeczny i materialny. Można było występować w strukturach różnych pajęczyn (branżowych, lokalnych). Pajęczyna nie była ułoż-

³⁵ E. Hankiss, *Pałapki społeczne*, PIW, Warszawa 1986, s. 112-113.

³⁶ K. Nowakowski, *Niedobory w gospodarce a społeczeństwo i jednostka*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1993.

³⁷ Za: K. Nowakowski, op. cit., s. 44.

³⁸ A. Giza-Poleszczuk, M. Marody i A. Rychard, *Strategie i system*, IFiS PAN, Warszawa 2000, s. 108.

³⁹ J. Staniszkis, *Patologie struktur organizacyjnych*, Wrocław 1972, s. 124; J. Beksiak: *Zarządzanie przedsiębiorstwami, uczestnikami rynku dóbr konsumpcyjnych*, t. 3, PWE, Warszawa 1983, s. 10.

⁴⁰ K. Nowakowski, op. cit., s. 15-16.

⁴¹ W. Pawlik, *Ekonomia życia codziennego*, w: *Umowa o kartki*, red. J. Kurczewski, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1985, s. 161.

samiana z kliką czy mafią, choć mogła przekształcać się w tym kierunku. Stanowiła przeważnie naturalny mechanizm przepływu informacji między decydentami, który pozwalał omijać sztywność systemu centralistycznego i jednocześnie wybranym osobom ciągnąć z tego niebagatelne korzyści⁴². W sensie kulturowym towarzyszył temu „kolektywistyczny egoizm” (Miroslawa Marody⁴³), bazujący na zasadzie „maksymalizuj bieżące materialne korzyści, zakładając, że wszyscy czynią tak samo”, czyli amoralny indywidualizm albo – posługując się pojęciem Edwarda Banfielda – „amoralny familizm”⁴⁴. Zdaniem socjologów, w latach 70. i 80. łapownictwo nie tylko utrzymało się w społecznej świadomości, ale jego powszechność sprawiła, że wyraźnie zmalało społeczne potępienie tego zjawiska. Postawa przyzwolenia dotyczyła głównie tzw. miękkich form korupcji (drobna łapówka, protekcja, pośrednictwo), które można było łatwo usprawiedliwić ówczesną koniecznością życiową. Społeczna dezaprobata dotyczyła natomiast „twardych” postaci korupcji: afer finansowych, szantażu czy przekupstwa⁴⁵. W na wpół zmonetaryzowanym systemie gospodarki nakazowej korupcja miała głównie charakter klientelistyczny, jako klientelizm indywidualny i masowy, gdzie stronami były nie tylko jednostki, ale i całości społeczne, takie jak grupy pracownicze, branże czy sektory gospodarcze i zawodowe.

IV. KORUPCJA I KLIENTELIZM JAKO INSTYTUCJA I NORMA SPOŁECZNA W OKRESIE TRANSFORMACJI

Problem polega na tym, czy klientelizm pełni rolę zasadniczą w systemie, czy też tylko uzupełniającą formalny system norm. Radykalną wersję korupcji systemowej reprezentuje Jadwiga Staniszkis⁴⁶. Jej zdaniem, w skali globalnej powstało państwo sieciowe z pajęczynami powiązań wysuwających się często poza nominalne granice i ciężącymi ku zewnętrznym ośrodkom dyspozycji. W pierwszym etapie transformacji powstawał kapitalizm polityczny. W systemie dominowała logika redystrybucji (najpierw za pomocą „renty władzy” kapitalizmu politycznego). Kapitalizm polityczny oznaczał przesuwanie majątku z sektora państwowego w ręce prywatne. Jako substytut nieistniejącej „kultury kontraktu” doprowadził do powstania pajęczyn personalnych lojalności, które tworzyły zaufanie i trwałość relacji. Wyczerpanie się tej formuły – według Jadwigi Staniszkis – zastąpił w połowie lat 90. „kapitalizm sektora publicznego”, który stanowił rodzaj „bezpośredniej kolonizacji państwa” poprzez klientelistyczne przechwytywanie części skomercjalizowanych funduszy publicznych. Komerccjalizacja niektórych zadań państwa oraz funduszy publicznych odpolitycznia państwo (segment skomercjalizowany przeniesiony

⁴² A. Malkiewicz, *Pajęczyna, czyli pozory i prawda o procesach decyzyjnych*, „Poszukiwania” 1989, nr 1-2, s. 113.

⁴³ Za: K. Nowakowski, op. cit., s. 128.

⁴⁴ E. Banfield, *The Moral Basis of Backward Society*, The Free Press, Chicago 1958, s. 85.

⁴⁵ *Korupcja w Polsce – próba analizy zjawiska*, Raport Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, http://www.abw.gov.pl./Raporty/R_Korupcja.htm.

⁴⁶ J. Staniszkis, *Władza globalizacji*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2003.

zostaje do sfery cywilnoprawnej) i deformuje gospodarkę, zwiększa bowiem zakres klientelistycznych, zorganizowanych rynków i redystrybucji. W najgorszym wypadku aparat wykonawczy państwa stapia się w formie korporacji ze skomercjalizowanymi agencjami. Symbioza dotyczyć też może elit zewnętrznych (np. związki zawodowe, przedsiębiorstwa, związki pracodawców, elity partyjne). Zapewnia to trwałość tej formuły państwa, ułatwia krążenie elit, przyływ zasobów i personelu, powstawanie „zorganizowanych rynków” opartych na kooptacji. „Mechanizm ten nie tworzy otwartego wolnokonkurencyjnego rynku i on, podobnie jak państwo, składa się z pajęczyn spajanych klientelizmem, związkami politycznymi i ukrytymi powiązaniem służbowymi”⁴⁷. To kolejna, po kapitalizmie politycznym, strategia pierwotnej, spóźnionej akumulacji kapitału w warunkach globalnej konkurencji (przekształcenie funduszy publicznych w wewnętrzne źródło kapitału). Jest to – według Jadwigi Staniszkis – „niesamoistna akumulacja kapitału, korzystająca z zasilania zewnętrznego (kapitalizm polityczny, kapitalizm sektora publicznego)”⁴⁸. Powstał system, w którym zatarła się różnica między państwem a gospodarką, a powiększyła się luka między szansami w sferze produkcji (regulowane standardami racjonalności ekonomicznej) a stanowymi szansami w sferze konsumpcji opartymi na klientelizmie, rencie władzy, redystrybucji, przywilejach i „kolonizacji” funduszy publicznych⁴⁹. Autorka uważa, że obecnie kształtuje się trzecia strategia, czyli koncentracja uprawnień kontrolnych państwa w skomercjalizowanych i częściowo sprywatyzowanych spółkach, co odbywa się już bez zachowania większościowych udziałów i administracyjnych instrumentów („kapitalizm państwowy bez państwa”). Towarzyszy temu „funkcjonalizacja patologii”, wskazująca na bezkarne – w imię dobra indywidualnego – naruszanie dobra wspólnego. Słabość państwa, szczególnie widoczna w dobie globalizacji, powoduje pustkę regulacyjną (niezdolność do zmiany dynamiki sfery realnej), która zostaje zastąpiona etyką zobowiązań i personalizmem.

Socjolog Andrzej Zybortowicz uważa, że w Polsce ustabilizowała się „antyrzwojowa sieć pasożytniczych układów interesów i powiązań”. Siłę sieci, według niego, tworzą główne węzły i zgromadzone tam zasoby. Trzy główne węzły to środowiska skupione wokół zasobów dawnych i obecnych służb specjalnych, urzędu Prezydenta RP oraz elit SLD. Wszystkie te środowiska miały przełożenie na „oligarchów” prywatnego biznesu⁵⁰.

W badaniach klientelizmu istotna jest analiza mechanizmów odtwarzania układów (samoreprodukcja) oraz ich stosunków z otoczeniem w aspekcie funkcjonalności lub dysfunkcjonalności. W procesach transformacji społeczno-ekonomicznej to mechanizmy hamujące proces autonomizacji systemu ekonomicznego od politycznego. Niklas Luhmann takie systemy określa jako autopojetyczne, samoorganizujące się, tworzące i zmieniające swą strukturę dzięki informacjom ze środowiska (politycznego, ekonomicznego i edukacyjnego itd.,

⁴⁷ Ibidem, s. 97.

⁴⁸ Ibidem, s. 77.

⁴⁹ J. Staniszkis, *Postkomunizm, Słowo/obraz/terytoria*, Gdańsk 2001, s. 150.

⁵⁰ A. Zybortowicz, *Demokracja w sieci*, „Rzeczpospolita”, nr 54, 5.03.2003; A. Zybortowicz, *Kurs na IV RP: siedem punktów pakietu dla Polski*, www.stopkorupcji.org/artykuly.

przekazywanym przez grupy i jednostki)⁵¹. To systemy, na które ludzie nie mają żadnego wpływu, gdyż rządzą się własnymi prawami rozwoju. Tym, co ogranicza nieprzejrzystość systemu gospodarczego i możliwość popełnienia błędu decyzyjnego, jest prawo i pieniądź⁵². Gdy prawo spełnia funkcje podporządkowane grupom nacisku, a pieniądź nie jest nagrodą za rynkową konkurencyjność, oznacza to, że pojawiają się inne mechanizmy dystrybucji.

Podobny do klientelizmu zakres merytoryczny zawiera wprowadzone przez Jacka Tittenbruna pojęcie „kapitalizmu patrymonialnego”, które nawiązuje do weberowskiego patrymonializmu, jako odnoszącego się do tradycyjnego systemu panowania, gdzie polityczne struktury oraz zachowania są sprywatyzowane, jako rozszerzenie gospodarstwa domowego władcy i gdzie jednocześnie państwo prowadzi działalność gospodarczą. Termin ten wykorzystano także do opisu stosunków społecznych w Brazylii⁵³. „Powstały układ relacji stanowił pierwowzór jednego z dwóch typów struktur społecznych charakterystycznych dla patrymonializmu, tj. quasi- czy semi-klanu. Posiadał on bowiem wiele atrybutów klasycznego klanu: pochodzenie od wspólnego przodka, choć rzecz jasna nie w sensie biologicznym [...], terytorialną podstawę funkcjonowania, solidaryzm”⁵⁴. Patrymonializm jest czasami odróżniany od klientelizmu i wtedy klientelizm dotyczy polityki, a patrymonializm – administracji. Według Maxa Webera – patrymonializm to sytuacja, gdy aparat administracyjny jest odpowiedzialny tylko wobec najwyższych liderów. Weber podkreślał, że feudalny systemem senioralno-wasalny polegał na większym zrytualizowaniu i uregulowaniu, przez to był bardziej stabilny niż *ad hoc* istniejący patrymonializm⁵⁵. Patrymonialna administracja jest jednak ściśle związana z polityką klientelistyczną.

Zestawienie administracyjnego systemu patrymonialnego i racjonalno-legalnego (weberowskie zasady efektywnej biurokracji) przedstawia poniższe zestawienie⁵⁶.

Klientelizm w Meksyku nazywany jest systemem kacykizmu (*system of caciquismo*). W kraju tym system partyjny oparty był na partii dominującej i lokalnych kacykach jako kluczowych ogniwach maszyny partyjnej⁵⁷. Na Filipinach odpowiednikiem tego jest tzw. bosizm (*bossism*)⁵⁸. Pojawiło się – także w odniesieniu do Polski – pojęcie „republika kacyków”, jako systemu sprawowania władzy przez prowincjonalnych urzędników, którzy wykorzystują

⁵¹ N. Luhmann, *Essays on Self-Reference*, University Press, New York, 1990, s. 3; idem, *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, PWN, Warszawa 1994.

⁵² N. Luhmann, *Social Systems*, Stanford University Press, Stanford 1995, s. 102-136.

⁵³ J. Tittenbrun, *Kapitalizm patrymonialny*, <http://jtittenbrun.w.interia.pl/kapita-1.html>; S. Schwartzman, *Regional Cleavages and Political Participation in Brazil*, <http://fbds.org.br/simon/tese/abstrakt.htm>.

⁵⁴ J. Tittenbrun, op. cit., s. 3.

⁵⁵ M. Weber, *The Theory of Social and Economic Organization*, Free Press, New York 1947.

⁵⁶ D. W. Brinkerhof, A. A. Goldsmith, *Clientelism, Patrimonialism and Democratic Governance: An Overview and Framework for Assessment and Programming*, U.S. Agency for International Development, December 2002, s. 7.

⁵⁷ J. Fox, *The Difficult Transition from Clientelism to Citizenship: Lesson from Mexico*, „World Politics” 1994, nr 46, s. 151-184.

⁵⁸ J. T. Sidel, *Capital, Coercion, and Crime: Bossism in the Philippines*, Stanford University Press, Stanford 1999.

Tabela 2

Patrymonializm i racjonalno-legalna biurokracja w systemie administracyjnym państwa

Patrymonializm	Racjonalno-legalna biurokracja
Administracja jest powoływana i awansowana dzięki związkom personalnym z politycznymi liderami	Administracja jest powoływana i awansowana dzięki procesom konkurencji uwzględniającej doświadczenie i merytoryczne przygotowanie
Administratorzy mogą być zwolnieni bez merytorycznego powodu	Administratorzy mogą być zwolnieni z merytorycznego powodu
Funkcjonuje nieokreślona hierarchia z małą specjalizacją i niepewnymi kanałami sprawozdawczości	Istnieje hierarchia władzy z jasnymi podziałami, wyspecyfikowaniem i dobrze zdefiniowanymi kanałami sprawozdawczości
Ważne zasady mogą być ustalone ustnie	Ważne zasady są ustalane w formie pisemnej
Dziedzina publiczna i prywatna są zamazane	Dziedzina publiczna i prywatna są odseparowane
Administratorzy otrzymują dodatki do płac w formie łapówek	Administratorom zabrania się przyjmowania dodatków do płac
System jest zdecentralizowany i pozwala na dyskrecjonalne działanie	System jest scentralizowany z małym obszarem na dyskrecjonalne działanie
Administracja działa arbitralnie, według subiektywnych przyczyn i procedur <i>ad hoc</i>	Administracja jest przewidywalna, opiera się na obiektywnych metodach i znormalizowanych procedurach
Zasady są wdrażane w sposób stronniczy i wybrani obywatele są preferowani	Zasady są wdrażane w sposób neutralny i wszyscy obywatele są traktowani równo
Płace ustalane są w formie umów ustnych	Płace ustalane są poprzez prawne kontrakty
Wewnętrzna kontrola jest luźna	Wewnętrzna kontrola jest ściśle określona
Sporządzanie i obieg dokumentacji nie są określone	Sporządzanie i obieg dokumentacji są określone i kontrolowane
Obywatele mają niewielkie możliwości odwoławcze od złych usług administracji	Obywatele mogą się odwoływać od decyzji administracyjnych

Opracowanie własne na podstawie: D. W. Brinkerhof, A. A. Goldsmith, *Clientelism, Patrimonialism and Democratic Governance: An Overview and Framework for Assessment and Programming*, U.S. Agency for International Development, December 2002, s. 7.

swoje stanowiska dla osiągnięcia własnych celów. „Logika kacyka” polega na szybkim zagospodarowaniu obszaru odpowiedzialności administracyjnej lub politycznej i uzyskaniu monopolu. Kacykowie korzystają z regionalnych, etnicznych lub religijnych więzi lojalności i zobowiązań, które przekraczają granice klas i warstw społecznych. Kacyk obiecuje korzyści, ale też „zapewnia bezpieczeństwo codziennego funkcjonowania, informuje o kontrolach i śledztwach, uprzedza i rozwiewa podejrzenia, wystawia fałszywe świadectwa i występuje w sądach, na łamach mediów i w obliczu komisji. Oligarchia kacyków zastępuje republikę obywateli zarówno wówczas, gdy rządy sprawują ugrupowania lewicowe, jak i prawicowe⁵⁹. Zabór stanowisk, przywilejów i korzyści powoduje w odczuciu społecznym coraz mniejsze znaczenie procedur demokratycznych.

⁵⁹ B. Misztal, *Logika kacyka i czas oligarchii*, „Rzeczpospolita”, nr 1 z 2.01.2004 r.

Także arcybiskup Jerzy Życiński pisze z pozycji etycznych o polskiej Rzeczypospolitej kastowej w zestawieniu z prawdą o ludzkiej biedzie i elementarnej uczciwości⁶⁰. Autorzy opisujący odchodzące w 2005 r. od władzy ugrupowanie lewicowe pisali: „Nie było żadnej idei, na której warto by się było oprzeć. Była za to rosnąca presja ‘kuzynów’ coraz słabiej radzących sobie w recesji i wiara, że to ostatnia chwila, żeby się załapać na większe pieniądze [...]. W ten sposób powstało towarzystwo, które sam prezydent opisywał później jako system patologicznych nieformalnych powiązań między światem polityki, biznesu i mediów. Brak sacrum stworzył czasy saskie”⁶¹.

Reformatorzy okresu transformacji w Polsce byli głównie wytworami kultury politycznej poprzedniego ustroju. Do tego wątku nawiązuje koncepcja „instytucjonalnego nomadyzmu” elit solidarnościowych. Według Antoniego Z. Kamińskiego i Jacka Kurczewskiego, elity te cechowało tworzenie *ad hoc* nowych instytucji w sposób, który bardziej odpowiadał osobistym interesom aniżeli strukturom i działaniom tych instytucji. Towarzyszyła temu orientacja na status, instrumentalne (dla indywidualnego interesu) traktowanie sprawowanych stanowisk, częste przechodzenie na inne stanowiska, do innych instytucji, zmiany przynależności partyjnej i obszarów aktywności politycznej. Instytucjonalni nomadowie „przejmują lub tworzą instytucje, żeby je wykorzystać, a następnie porzucić. Ani w nie nie inwestują, ani nie dbają o strategiczne zasoby [...]. W swojej ignorancji naśladowały elity komunistyczne, które zastąpiły”⁶². Stąd określenie „nowej nomenklatury” dla osób z kręgów postsolidarnościowych, które dzięki politycznym koneksjom zdobywały stanowiska w gospodarce, w tym także w sektorze prywatnym⁶³.

Wydaje się, że poza opisem relacji klientelistycznych znajduje się pojęcie oligarchizacji, wykorzystywane do scharakteryzowania np. przemian w Rosji czy na Ukrainie. System oligarchiczny różni się jednak od polskiej demokracji negocjacyjnej opartej na grupach nacisku, słabej władzy politycznej oraz nierozwiniętym społeczeństwie obywatelskim⁶⁴.

V. MAKRO- I MIKRORELACJE

Pewnym sposobem zrozumienia klientelistycznych powiązań jest badanie elit politycznych i ekonomicznych po 1989 r. w Europie Wschodniej (zajmował się tym m.in. Ivan Szelenyi⁶⁵). W Polsce tę problematykę podejmowali m.in. Jacek Wasilewski, Edmund Wnuk-Lipiński, Henryk Domański, Krzysztof

⁶⁰ J. Życiński, *Polska Rzeczpospolita kastowa*, „Rzeczpospolita”, nr 8 z 10.01.2004 r.

⁶¹ W. Władyka, J. Żakowski, *Cztery lata bez wizji*, „Polityka”, nr 38, 2005, s. 5.

⁶² A. Z. Kamiński, J. Kurczewska, *Institutional Transformation in Poland: The Rise of Nomadic Elites*, w: *The Transformation of Europe. Social Conditions and Consequences*, red. M. Alestalo, IFiS PAN, Warszawa 1994, s. 75.

⁶³ A. Podgórecki, *Spółczesność polskie*, WSP, Rzeszów, 1995, s. 215-227.

⁶⁴ E. Mokrzycki, *Złudna władza ludu*, „Gazeta Wyborcza”, nr 289, z 11-12.12.1999 r.

⁶⁵ I. Szelenyi, S. Szelenyi, *Circulation or Reproduction of Elites During the Postcommunist Transformation of Eastern Europe*, „Theory and Society”, t. 24, 1995, nr 5.

Jasiecki⁶⁶. Problem wymagałby opracowania odrębnego artykułu, podobnie jak zagadnienia badań socjologicznych obejmujących wyspecyfikowane relacje klientelistyczne w polskim społeczeństwie (przykładem takich prób jest opracowanie Kaji Gadowskiej⁶⁷).

Norma wzajemności działa szczególnie silnie tam, gdzie brak innych norm regulujących wzajemne obowiązki i odpowiedzialność, a w skrajnych przypadkach może nawet decydować o zasadach współżycia i całokształcie struktury społecznej. Pod koniec lat 70. Stefan Nowak zaobserwował, iż „pomiędzy poziomem grup pierwotnych a poziomem narodowej społeczności istnieje – z punktu widzenia identyfikacji ludzi i ich emocjonalnego zaangażowania – rodzaj próżni socjologicznej”⁶⁸. Próżnię socjologiczną wypełniały powiązania społeczne o pasożytniczym charakterze. Antoni Z. Kamiński w odniesieniu do realnego socjalizmu zauważył, że działaniami służącymi wypełnianiu luki między światem prywatnym a publicznym jest korupcja⁶⁹ lub też sfera działań nieformalnych, za pomocą której ludzie „oswajają” system (Jadwiga Koralewicz-Zębik, Andrzej Rychard)⁷⁰. Anna Kubiak i Anita Miszalska piszą, że zjawisko próżni socjologicznej dotyczy tylko oficjalnej przestrzeni instytucjonalnej, powstał bowiem świat instytucji alternatywnych, nieoficjalnych: podziemna „szara strefa” gospodarki, podziemne instytucje drugiego obiegu kultury i edukacji, nielegalne partie i organizacje obywatelskie. Działalność opozycyjna opierała się w dużym stopniu na więziach koleżeństwa, przyjaźni, zaufania⁷¹. Pytanie podstawowe dotyczyło kwestii przepływów, połączeń, komunikacji między tymi dwoma światami. Ta luka strukturalna utrudniała wzajemną komunikację między szczeblami mikro i makro, ale dzięki istnieniu sieci małych grup społecznych tej dwustopniowej komunikacji nie załamywała⁷².

Winiacusz Narojek zauważył, że powstałe na mikrosocjalnym poziomie twory często nie zgadzały się z podziałem wytyczanym przez „immanentne, makrosocjologiczne czy instytucjonalne mechanizmy konfliktu interesów” i upodobniały się do archaicznych struktur integracji społecznej, przypominających system plemienny lub pokrewieństwa⁷³.

Ów specyficzny klimat wspólnoty w dostosowawczych lub pasożytniczych zachowaniach opisywany już w czasach gospodarki niedoborów stawał się

⁶⁶ J. Wasilewski, *Polish Post Transitional Elite*, w: *The Second Generation of Democratic Elites in central Europe*, red. J. Frentzel-Zagórska, J. Wasilewski, Warszawa 2000, s. 197-215; E. Wnuk-Lipiński, *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, PWN, Warszawa 1996; H. Domański, *Na progu konwergencji. Stratyfikacja społeczna w krajach Europy Środkowowschodniej*, IFiS PAN, Warszawa 1996; K. Jasiecki, *Elita biznesu w Polsce. Drugie narodziny kapitalizmu*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2002.

⁶⁷ K. Gadowska, op. cit.

⁶⁸ S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” 1979, nr 4, s. 160.

⁶⁹ A. Z. Kamiński, *An Institutional Theory of the Communist Regimes. Design, Function and Breakdown*, San Francisco, California, ICS, 1992.

⁷⁰ Za: A. Giza-Poleszczuk, M. Marody i A. Rychard, op. cit., s. 188.

⁷¹ A. Kubiak, A. Miszalska, *Czy nowa próżnia społeczna*, „Kultura i Społeczeństwo” XLVIII, 2004, nr 2, s. 20-21.

⁷² J. Szmátka, op. cit., s. 336.

⁷³ W. Narojek, *Struktura społeczna w doświadczeniu jednostki*, PIW, Warszawa 1982, s. 193.

przejawem uczestnictwa jednostek w małych grupach społecznych. Miał jednak bardzo interesowny charakter wynikający z koniunktury politycznej⁷⁴. Polscy socjologowie z IFiS PAN pisali: „Z punktu widzenia makrosystemu zasoby społeczne o tyle mogą się stać społecznym kapitałem zbiorowym, o ile zostaną zmobilizowane nie jako systemy *free riding* pasożytujące na oficjalnych instytucjach, ale jako systemy dóbr publicznych dopełniających sterowaną centralnie sferę dóbr”⁷⁵. Gdy tak nie jest, korupcja może pojawić się jako sposób powiązania aktywności w sferze mikrospołecznej ze strukturami makrospołecznymi i politycznymi. Dokonuje się to poprzez kontakt między różnymi poziomami drabiny zróżnicowań klasowo-warstwowych oraz przesunięcia i ruchliwość pionową. Korupcja zapewnia przecież nie tylko trwanie, ale i przesuwanie się w drabinie społecznej. Jest narzędziem awansu społecznego i selekcji podmiotów uczestniczących w grze o zasoby. „Relacje patron–klient łagodzą – pisze Jacek Tarkowski – sztywność struktur i skracają dystanse, umożliwiając bezpośrednią komunikację osób ulokowanych w odległych od siebie miejscach struktury społecznej czy organizacyjnej”⁷⁶. Korupcja może łączyć interes prywatny i instytucjonalny, perspektywę mikro-, makrospołeczną i ekonomiczną. Według wspomnianych socjologów (Anna Giza-Poleszczuk, Mirosława Marody, Andrzej Rychard) nie ma jednak jednoznacznych wyników badań wskazujących na to, że korupcja łączy sfery mikro i makro. Wynika to z tego, że z jednej strony postrzegana jest jako powszechne zjawisko, z drugiej zaś nie jest przez badanych uważana za strategię dla realizacji ich pożądaných celów⁷⁷.

Związki patronalno-klientalne w jednych społeczeństwach mają charakter wtórny, w innych w istotny sposób wpływają na kształt systemu politycznego, gospodarczego i strukturę społeczną. Pojawiają się głosy, że klientelizm to krok do instytucjonalizacji polityki w biednych krajach⁷⁸. Diadyczny charakter relacji klientalnej utrudnia ujęcie jej w teoriach stratyfikacyjnych czy klasowych. Jacek Tarkowski uważa, że powinna to być raczej koncepcja średniego szczebla, dodatek do struktury instytucjonalnej społeczeństwa (klasowo-warstwowej). Najpierw jednostka zajmuje określoną pozycję w strukturze społecznej, a związki patronalno-klientalne tę pozycję osłabiają lub wzmacniają. „Przyszli uczestnicy związku klientelistycznego najpierw zajmują nierówne pozycje w strukturze społecznej czy organizacyjnej i właśnie ze względu na te nierówności wchodzi w relacje patron–klient”⁷⁹. Relacje te towarzyszą słabości państwa, upadkowi tradycyjnych struktur społecznych (rodzina, klan), które dawały poczucie bezpieczeństwa i przewidywalności, oraz wynikają z szybkich zmian rodzących dezorientację co do własnej lokalizacji społecznej. W takiej sytuacji ludzie chętnie odwołują się do związków osobistych, prostych, wypróbowanych.

⁷⁴ K. Nowakowski, op. cit., s. 101.

⁷⁵ A. Giza-Poleszczuk, M. Marody i A. Rychard, op. cit., s. 101.

⁷⁶ J. Tarkowski, op. cit., s. 84.

⁷⁷ A. Giza-Poleszczuk, M. Marody i A. Rychard, op. cit., s. 194.

⁷⁸ V. Brusco, M. Nazareno, S. Stoker, *Clientelism and Democracy*, Yale University Press, New Haven 2002, s. 5.

⁷⁹ J. Tarkowski, op. cit., s. 75.

W społeczeństwach o istniejących sieciach powiązań osobistych mało jest troski o efektywne rynki i sektor publiczny. Rynki bezosobowe mogą być wręcz postrzegane jako nieuprawnione i moralnie upadłe, ponieważ wymiana uprawniona dotyczy wybranych partnerów transakcji⁸⁰. Związki patronalno-klientalne wprowadzają element rozluźniający sztywny zespół przepisów, zasad umacniających dystans społeczny. Jest to tym bardziej widoczne, im bardziej wysmukła struktura i gdy dystans jest większy. Związki te mogą przecinać granice klas, grup zawodowych, organizacji, związków rodzinnych. Wynika to z istoty tej relacji, jest to bowiem celowa koalicja dwóch jednostek, która z racji odmiennego usytuowania w strukturze społecznej dysponuje odmiennymi zasobami, a te dzięki temu są dla tych stron atrakcyjne. Klientelizm staje się wówczas skuteczną drogą do osiągania ogólnych celów, takich jak władza, bezpieczeństwo, dobrobyt. Przydział dodatkowych funduszy, decyzja o lokalizacji inwestycji, udzielenie pożyczki, awans, przywilej, ulga to mogą być sprawy, z którymi zgłaszają się klienci do patronów. Klienci przekazują informacje, blokują niekorzystne dla patronów działania, eliminują konkurencję. Dobra nie są prywatną własnością patronów, ale są przez nich kontrolowane, dzięki czemu patroni płacą niski koszt za świadczenia udzielane klientom. Patroni, jako mający dostęp do zasobów, najczęściej wywodzą się z warstw rządzących. Stąd wymiar strukturalny analizy horyzontalnej klientelizmu może świadczyć o tym, że relacje te nie tylko pozwalają przekraczać pewien dystans, ale mogą też powodować umacnianie dotychczasowych pozycji klasy politycznej (petryfikacja). Dopiero kooptacja umożliwia przesuwanie się po drabinie społecznej. Kaja Gadowska zauważa, że: „Wzajemne związki pomiędzy członkami klasy uprzywilejowanej [patronami – K.N.], zajmującymi podobną pozycję w strukturze, powiązanymi wspólnotą interesów, utrzymującymi klientów w fałszywym przekonaniu o swej niezbędności w funkcji mediatorów zapewniających klientom jedyną ścieżkę dostępu do zasobów, utrwalają szeroką sieć klientelistycznych zależności”⁸¹.

Relacje klientalne mogą utrudniać opis społeczeństwa w perspektywie klasowej, ponieważ antagonizm w relacji patronalno-klientalnej nie występuje. Jest to związek osób o różnej pozycji społecznej oparty na zaufaniu i podobieństwie interesów, które wynika z usytuowania na odrębnych pozycjach społecznych. Jako że nie jest incydentalny, może oznaczać zbliżenie klasowe, przekraczanie dystansów i tworzenie nowych o innym zabarwieniu. Nie ma tu antagonizmu ani wyzysku. W teorii wymiany powstało pojęcie dominującej proporcji wymiany. Trudność odwzajemnienia się może uzasadniać roszczenia do wyższości, a gdy wyższość ta jest zakorzeniona w strukturze ekonomicznej i politycznej, „umożliwia ona jednostce uzyskiwanie korzyści w formie daniny od tych, którzy są jej podporządkowani”⁸². Jednak w sensie ekonomicznym renta wynika głównie z eksploatacji otoczenia zewnętrznego, wyłączonego

⁸⁰ S. Rose-Ackerman, *Korupcja i rządy. Przyczyny, skutki i drogi reform*, Fundacja im. Stefana Batorego, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2001, s. 207.

⁸¹ K. Gadowska, op. cit., s. 40.

⁸² P. Blau, *Wymiana społeczna*, w: *Elementy teorii socjologicznych*, wybór W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, PWN, Warszawa 1975, s. 132.

z sieci klientalnej, natomiast wyzysk społeczeństwa jako całości. W ekonomii nazywamy to efektami zewnętrznymi lub kosztami alternatywnymi. Dochodzi do wykorzystywania pozycji monopolistycznej do uzyskiwania renty z tytułu dostępu do zasobów publicznych i quasi-publicznych. Problem polega na trwałości tej renty, czyli wykluczeniu innych osób i grup społecznych. W ten sposób ekonomiczne uwarunkowania klasowe mogą się nakładać na polityczne związki patronalno-klientalne.

VI. ZAKOŃCZENIE

Spoleczna percepcja korupcyjnego klientelizmu tworzy to, co Alvin W. Gouldner nazwał „metafizyką świata podziemnego”⁸³, sprzyja postawom bezkrytycznego i mało pogłębionego rozumienia problemów społecznych i politycznych. Jednak typowe społeczeństwo klientelistyczne nie jest raczej powszechnym zjawiskiem. Chodzi o to, aby nie mistyfikować rzeczywistości, pomijając faktyczne źródła zjawisk i procesów społecznych oraz nie przypisywać tym związkom większego znaczenia, niż na to zasługują. Za Antonim Mączakiem można stwierdzić, że „łatwo popaść w przesadę, w swoistą klientelistyczną – na wzór spiskowej – teorię dziejów”⁸⁴. Taka idea spisku uderza w praworządność, niszczy postawy obywatelskie, rodzi fatalizm i autorytaryzm. Dokonujące się przemiany w sferze ekonomicznej, społecznej, politycznej i kulturowej wskazują, że Polska nie jest skazana na trwanie w inercji i błędnych kołach klientelizmu i korupcji.

*Dr Krzysztof Nowakowski jest starszym wykładowcą
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.*

CLIENTELISM AS A FORM OF CORRUPTION

Summary

Corruption is linked to the issue of clientelism. This fact establishes a wide understanding of its phenomenon. This wide context and understanding of corruption is simplified by the recognition of the patron-client system that accompanies corruption or is even identified with it. Clientelism may be of a personal or mass character, and it consists of a mutual provision of services, without the need of laying out funds to achieve a common goal. The socio-economic transformation, being a profound and thorough reform of the system and institutions, promotes corruption practices (the process of transfer of resources from public to private sector progressed swiftly). Corruption provides means for maintaining and developing the client networks. Patron-client relations are of secondary nature in some societies; in other societies they substantially influence the shape of the political and economic system, as well as the social structure. Such relations may transgress the borders between classes,

⁸³ A. W. Gouldner, *Anty-minotaur, Czyli mit socjologii wolnej od wartości*, w: *Kryzys i schizma Antyscjentyczne tendencje w socjologii współczesnej*, red. E. Mokrzycki, t. 1, PIW, Warszawa 1984, s. 33.

⁸⁴ A. Mączak, *Nierówna przyjaźń...*, s. 63.

professional groups, organisations, or family relations. Where the liberal-democratic parliamentarism coincides with the absence of an educated civil society, the civil service of the state comes to force, showing the domination of political parties and pressure groups, favouring the clientelistic corruption, and influencing the development of the private sector and the formation of capital. Political parties distribute and decide upon thousands of positions. They organise their own client communities. Still, the typical clientelistic societies are not very common. The dynamics of the economy indicates that the factors which paralyse the economic development have not dominated the economic system in Poland as yet, and that system maintains its autonomy. This does not imply, however, that the activation of the long-term growth factors and the elimination of what is the "lost opportunity" costs in the economy have started to operate.